

✖ **Tytuł oryginalny:** Hush, Hush

Kategoria: Literatura piękna

Gatunek: fantasy

Forma: powieść

Większość z nas na własnej skórze odczuła skutki zaraźliwej choroby trwającej w ostatnich latach półki księgarń i bibliotek. Wampiry, demony, duchy i anioły na dobre rozsiadły się na stronicach powieści przeznaczonych dla młodego (choć nie tylko) czytelnika. Przyznam, że dość szybko sama pozwoliłam się ponieść fali magii, pozostając pod wpływem istot wyposażonych przez naturę nie tylko w nadprzyrodzone zdolności, ale i całkiem niezłe walory fizyczne. **„Szeptem” Beccy Fitzpatrick** to kolejna odpowiedź na występujący na rynku popyt, a zarazem idealna propozycja na długie zimowe wieczory.

Opowieść, którą snuje autorka rozpoczyna się we Francji w 1567 roku. Jednak w przeszłości zatrzymujemy się jedynie na chwilę, po to aby być świadkiem dość niejasnego wydarzenia. Nim zdążymy się zorientować w czym tak właściwe uczestniczyliśmy, lądujemy we współczesnym Maine, w pracowni biologicznej miejscowego liceum. Tu pewne pedagogiczne posunięcia nauczyciela dają początek wydarzeniom, które obracają o sto osiemdziesiąt stopni świat Nory - rezolutnej, ambitnej i nad wyraz przeciętnej nastolatki. Od chwili gdy siada w jednej ławce z Patchem, w jej życie wkracza tajemnica, którą za wszelką cenę będzie się starała odkryć. Kim jest chłopiec, który napawa ją lękiem, a zarazem pociąga bardziej niż ktokolwiek inny? Czy osoby, którym chciałaby zaufać naprawdę są tego warte, czy powinna posłuchać rozumu i przyjaciółki doradzających ewakuację, czy serca pragnącego pozostać?

Oklepane? Nie da się ukryć. Przewidywalne? Jak najbardziej. A mimo to bardzo szybko wpadamy w wir wydarzeń, nie mając ochoty wypłynąć na powierzchnię, choćby po to aby pójść do kuchni po kubek gorącej czekolady. „Szeptem” łączy ze sobą wszystko to, co pewien zawierać bestseller. Jest tajemnica, magia, wątek kryminalny i oczywiście zakazana miłość rodząca się między głównymi bohaterami. Jednak w wydaniu Beccy Fitzpatrick miłosne uniesienia nie oblepiają kolejnych kartek słodyczą, która szybko staje się nie do strawienia. Tu wszystko jest podane w idealnych proporcjach, a przy tym napisane językiem tak barwnym i lekkim, że dosłownie zapominamy, że czytamy.

Książka nie jest wybitnym arcydziełem i z całą pewnością nie takie było założenie autorki. Ja stawiam jej 5/5 punktów, tak po prostu, za kilka przyjemnych godzin, podczas których zapomniałam o bożym świecie.

Pozostaję pod wrażeniem okładki, to właśnie ona zachęciła mnie do zakupu zupełnie nieznannej mi pozycji. Jest w niej coś niepokojącego, a zarazem niezwykle pociągającego. Jest w niej zawarta cała osobowość Patcha.

Odkładając książkę na półkę pozostał mi pewien niedosyt. Rozstajemy się z bohaterami w chwili, kiedy tak naprawdę zaczynamy się z nimi zaprzyjaźniać. Z pewnych źródeł wiem jednak, że autorka planuje kolejne części. Będę niecierpliwie czekała, aby móc znów zagościć w stworzonym przez Beccy Fitzpatrick świecie Nory i Patcha, chłopaka który jest... cicho, sza, pozostawiam wam do odkrycia, to o czym mówi się tylko szeptem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

JaneE, dodano 13.02.2010 11:36

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.